Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25. gr

GŁOS NARODU

NR. 98. — ROK XXXVII.

PONIEDZIAŁEK 14. KWIETNIA 1930.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Przeszkody na drodze.

Poseł Thon zapewnia w pesachowym numerze „Nowego Dziennika“, że na niepomyślną dla dążeń syjonistycznych relację komisji angielskiej Shawa żydzi odpowiedzą „większym, mocniejszym, ofiarniejszym i stokroć bardziej świadomym czynem“.

„Imigrację chcą nam odciąć — woła patetycznie — a my będziemy wprowadzali do kraju coraz więcej, coraz lepszych ludzi. Młodzież, która się do Palestyny przygotowuje, ma swoje pełne kadry. Ona teraz jaśniej, niż kiedykolwiek, powie, że osiedlenie Erec Izrael jest jedynym naszym ideałem: „Wszystko może czekać, tylko nie Palestyna. Komisja Shawa pokazała, czem grozi zwłoka“.

„A tak samo pójdzie kapitał do Palestyny. Już się słyszy o różnych grupach, które się szykują do większych przedsiębiorstw, wymagających kapitału. Poślemy tam ludzi i kapitał — we większej ilości, niż dotychczas“.

„Nabywanie ziemi chcą nam uniemożliwić. Będziemy nabywać ziemi wielokrotnie więcej, aniżeli dotychczas. Musimy tylko mieć środki odpowiednie. Komisja Shawa otworzyła nam oczy na niebezpieczeństwo, jakiem grozi zwłoka“.

Odnieśli więc syjoniści — jak z artykułu p. Thona wynika — niemałą korzyść z rozruchów arabskich i z raportu komisji, która badała przyczyny zaburzeń. Zrozumieli, że tempo ruchu emigracyjnego było zbyt powolne. Według owego raportu przybyło do Palestyny 100.400 żydów, wyemigrgwało 26.007, imigracja netto wynosiła więc 73.393 ludzi. Tymczasem wódz rewizjonistów p. Żabotyński twierdzi, że „w ciągu 60-ciu lat winno się osiedlać corocznie w Palestynie przeciętnie 30 tysięcy żydów, przyczem większość imigrantów przybywać powinna za „strefy antysemickiej“ w Europie Wschodniej. P. Żabotyński zalicza do tej strefy oczywiście głównie Polskę i głosi, że połowa żydów, zamieszkujących tę strefę, musi być ewakuowana w ciągu dwóch najbliższych pokoleń. Przy dobrej woli rządu palestyńskiego takie rozszerzenie pojemności imigracyjnej kraju jest zupełnie możliwem. Poglądy Żabotyńskiego znajdowały się dotąd w opozycji z oficjalną polityką Egzekutywy Syjonistycznej, której wyrazicielem w Polsce jest m. i. poseł Thon. Z zacytowanych przez nas wyżej zdań p. Thona można wnioskować, że krakowski syjonista znacznie się do poglądów opozycyjnego radykała zbliżył. I on teraz narzeka na powolne tempo emigracji. I on już rozumie, że trzeba się spieszyć, bo w przeciwnym razie rosnące wraz z upływem czasu trudności mogą falę imigracji do Palestyny zahamować zupełnie.

Syjoniści padają ofiarą zbytniego zaufania w siebie i w rząd angielski, oraz straszliwego niedoceniania narodowych dążeń Arabów. Niejednokrotnie już na te ich błędy w psychologicznej ocenie poszczególnych momentów palestyńskiego problemu zwracaliśmy uwagę. „Nowy Dziennik“ odpowiadał nam zawsze tonem wyższości i ironji. Zapewniał, że Arabowie niepalestyńscy nie mają dążeń polityczno-narodowych i że Anglja nie zmieni swej polityki w Palestynie. Tymczasem nasze przepowiednie spełniają się z niezwykłą dokładnością; gdyśmy pisali o grożącej rewolucji arabskiej, nie przypuszczaliśmy, że wybuchnie ona już za dwa lata....

P. Thon jest dziś „mądrym Polakiem po szkodzie“, ale jeszcze nie dosyć mądrym. Jeszcze nie rozumie, że syjonizm musi znaleźć drogę do porozumienia z Arabami i to na jedynej możliwej platformie: na platformie uznania praw Arabów jako gospodarzy Palestyny. Wydaje się to paradoksem, a jednak rozsądek mówi, że tylko wtedy, gdy przy poparciu syjonistów Arabowie uzyskają swój parlament i swój rząd w Palestynie, tylko wtedy będzie można przy nacisku Anglji dojść z palestyńskim rządem do porozumienia w sprawie imigracji. Dziś Arabowie zwartym frontem idą przeciw żydom i stojącej za nimi Anglji. Gdy uzyskają parlament i wpływ na rządy kraju, podzielą się na stronnictwa współzawodniczące ze sobą, a zmuszone przytem liczyć się bardzo ze zwierzchnią władzą angielską, która w Palestynie zostanie. Wtedy przyjdzie pora na kompromis arabsko-żydowski, bo wtedy tylko będą mogli żydzi Arabom za ich ustępstwa w jakiejś formie (politycznie i finansowo) zapłacić. Niech się nad tem syjoniści zastanowią...

ax.

Ulitz uwolniony.

Katowice 12. 4. (PAT). Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłosił o godz. 17.45 **wyrok, uchylający wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach**, którym Otto Ulitz został skazany z paragrafu 89 i 102 ustawy o powszech. ob. służby wojsk. z 23 maja 1924 r., na 5 miesięcy więzienia. **Sąd Apelacyjny uniewinnił Ulitza od zarzucanego mu przestępstwa**, a koszta postępowania w pierwszej i drugiej instancji poniesie skarb państwa.

—o:o—

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). W toku rokowań, prowadzonych przez rząd z komisją biskupią w sprawie realizacji konkordatu został **uzgodniony projekt ustawy o składkach kościelnych.**

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). W południe odbyła się w gmachu min. spr. wojsk. t. zw. **odprawa dowódców korpusów**. Odprawę prowadził wicemin. spr. wojsk. gen. Konarzewski.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). **Zmarła Celina Sierosławska**, żona znanego literata Stanisława Sieroszewskiego.

Nieprawdopodobne pomysły zmiany ordynacji wyborczej

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Utrzymuje się tu pogłoska, że w kołach sanacyjnych pracuje się usilnie nad **pomysłem przekształcenia ordynacji wyborczej w drodze jakiegoś dekrety, czy rozporządzenia rządowego.** Między innemi rozchodzą się pogłoski, jakoby zamierzano wprowadzić zmiany w tym kierunku, iżby **lista rządowa nie stawiała żadnych kandydatur, lecz by wszystkie głosy w całem państwie mogła zaliczać na jedną swoją listę państwową.** Jeszcze bardziej i wprost **nieprawdopodobnym jest pomysł, jakoby zamierzano doliczyć do głosujących na listę rządową, głosy tych wszystkich, którzy do wyborów nie stanęli.** Byłaby to oczywista próba sfałszowania opinji społeczeństwa.

Jak słychać, w najbliższym czasie prasa półurzędowa, oraz zbliżone do niej agencje półoficjalne będą puszczać pierwsze **baloniki próbne na temat ewentualnej zmiany ordynacji wyborczej drogą rozporządzenia.** Pogłoski te należy przyjmować z wielką ostrożnością, aczkolwiek, znając wielką miękkość pojęć prawnych naszych sanatorów, należy być przygotowany na jak największe niespodzianki.

Z drugiej strony informują nas, że w **kołach pułkownikowskich rozważana jest obecnie nowa koncepcja urządzenia plebiscytu celem wyrażenia przez społeczeństwo swego zdania o najistotniejszych zagadnieniach ustrojowych.** Chodziłoby o rozstrzygnięcie trzech pytań:

1) **Czy należy wzmocnić i rozszerzyć kompetencje Prezydenta Rzpltej?**

2) **Czy należy wzmocnić władzę wykonawczą?**

3) **Czy zmiana ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu jest konieczna?**

Byłoby to stwarzaniem pewnych „precedensów konstytucyjnych“, że użyjemy słów ministra Cara. **Zdaniem tych specjalistów od interpretacji zarządzenie plebiscytu nie byłoby sprzeczne z postanowieniami konstytucji, bo** ona w żadnym artykule nie wspomina nic o zakazie urządzenia plebiscytu.

———o———

Warszawa 12. 4. (Telef. wł.). Odbyła się próba wytrzymałości nowego mostu kolejowego pod Tyraspolem na Bugu koło Brześcia Litewskiego.

O czem piszą inni?

Nic nowego.

„Polska“ stwierdza, że swojem oświadczeniem o sprawach gospodarczych

„rząd uczynił zadość ze wszech stron wypowiadanej potrzebie wysunięcia problemów ekonomicznych na czoło zagadnień państwowych. Bądź co bądź pierwszą enuncjacją gabinetu jest ujawnienie programu gospodarczego“.

Jeśli chodzi o sam program rządu, to — stwierdza „Polska“ — uderzającą jest rzeczą, że

„program, nie zawiera żadnej rewelacji, że nie przynosi nic sensacyjnie nowego. Za punkt wyjścia przyjmuje pomoc dla rolnictwa, które w kraju tego typu co Polska, istotnie musi być uważane za bazę wszelkiego programu ekonomicznego. Wszakże zanik zdolności nabywczych mas rolniczych rodzi w Polsce kryzys produkcji przemysłowej.

Pozatem, rząd zapowiada szersze ulgi podatkowe, popieranie eksportu, zaniechanie rozbudowy przedsiębiorstw państwowych w celu zlikwidowania z przedsiębiorstwami prywatnemi, ożywienie ogólnej działalności inwestycyjnej (400 miljonów z budżetu), wreszcie kompresję budżetu“.

Co znaczy dobry humor!

„Słowo Polskie“ wraca do ulubionego **swojego tematu: zmiany ustroju obecnego Polski na faszystowski...** Zastanawia się nad pytaniem, jak tej zmiany dokonać?

„Dwie — pisze — wydają się być „utarte“ drogi, które wiodą do zmiany ustroju państwowego: jedna tzw. legalna, praworządna przez parlament; druga przez **zamach stanu“.**

Jakież szanse mają te dwie drogi?

„O zmianie ustroju — pisze — przez parlament niema mowy. Nie może, nie jest w stanie zmienić ustroju parlament, który czyni właśnie wszystko, aby zachować ustrój stary i z istnieniem jego wiąże swój byt lub niebyt“.

Pierwsza więc droga zamknięta. Cóż — z drugą?

„Zamachu stanu — twierdzi — przez „action directe“ nie potrzeba i niema przeciw komu robić. Przeciw posłom? Ależ posłowie już się pobrawszy djety — rozjechali do domów i niewiadomo czy odważą się zebrać podpisy o zwołanie nowej sesji, a cóż dopiero brać ich w rachubę jako armję wojowników, z którymi rozprawić się należy na udeptanej ziemi. Przeciw społeczeństwu? Ależ nikomu w społeczeństwie poza maruderami i śmieszną garstką ortodoksów partyjnych — ani się śni kruszyć kopje w obronie złego, starego ustroju...“.

Wynika z tego, że wprowadzenie ustroju faszystowskiego może u nas nastąpić bez uciekania się do walki i przemocy, — a przez proste rozlepienie afiszów o nowym ustroju na rogach ulic... Oto, co znaczy dobry humor!

Rozłam w „Związku śląskich katolików“

Podaną przez nas onegdaj wiadomość o rozłamie w „Związku Śląskich Katolików“ potwierdza ostatni numer organu Związku, „Gwiazda Cieszyńska“... Z podanych w tem piśmie wiadomości wynika, że do rozłamu doszło na posiedzeniu Rady Naczelnej Związku Śląskich Katolików w d. 8 b. m. przy omawianiu wyborów do Sejmu śląskiego, które się odbyć mają w d. 11 maja b. r.

„Rada naczelna Związku Śląskich Katolików — pisze „Gwiazdka Ciesz.“ — na posiedzeniu w dniu 8 marca b. r. uchwaliła 31 głosami przeciwko 2 głosom (przy 6 wstrzymujących się od głosowania) przyłączyć się do listy Narodowego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Pracy **czyli obozu prorządowego, na której zapewniono Związkowi dwa mandaty“.**

Druga część „Związku Śląskich Katolików“ postanowiła przyłączyć się do obozu p. Korfantego i uzyskała pomieszczenie dwóch kandydatów (wiceprezesa „Zw. Śląskich Katolików“, p. Pobożnego i p. Karetty, członka Rady Naczelnej Związku) na listach Ch. D. śląskiej.

W związku z temi wypadkami zamieszcza „Gwiazdka Cieszyńska“ oświadczenie wydawnictwa, że **„Związek Śląskich Katolików“ postanowiwszy poprzeć listę rządową**

„zmienił zasadę rzeczowego stanowiska wobec rządu, uchwaloną na Zjeździe delegatów 25. VI. 1929“.

że część czytelników „Gwiazdki“ nie godzi się na obecny „sojusz wyborczy“ Związku z obozem, który wystawia „listy pod względem wyznaniowym mieszane“. —

wobec czego „Gwiazdka“ ograniczy się do rzeczowego zdawania sprawy z akcji wyborczej.

Sanacyjna część „Związku Śląskich Katolików“ będzie odtąd wydawała tygodnik **p. t. „Poseł Związku Śląskich Katolików“.**

Przegląd religijny.

Walka z bolszewizmem. — Idei przeciwstawić należy ideę. — Konieczność naprawy gospodarczych stosunków. — Sprawa „bloku katolickiego“ w Czechosłowacji.

Biskup Berlina, kr. dr. Schreiber, zabiera głos w „Germanji“ w sprawie fali protestów przeciw prześladowaniu religji w Rosji sowieskiej... „Bolszewizm — pisze — jest ideą, najmocniejszą i najgroźniejszą ideą, jaką wogóle dotąd przeciwstawiono idei Boga. Taktyka walki musi być do tego faktu dostosowana. Jako najwyższy motyw kierowniczy w walce z bolszewizmem winna stanąć zasada: idei nie można zabić przy pomocy bagnetów i armat; idee mogą być tylko ideami zabite“.

Następnie wskazuje Biskup Berlina te idee, które należy przeciwstawić bolszewizmowi... Należy przedewszystkiem uświadomić szerokie masy o szatańskich tendencjach bolszewizmu i przeciwstawić im wzniosłość świata religji objawionej. „Idei bezbożnictwa — pisze — należy przeciwstawić ideę religji“.

Nie pomija jednak Biskup Schreiber i drugiej strony bolszewizmu: jego społecznego programu... Napróżno będzie się walczyło z bolszewizmem, jeśli się będzie równocześnie tolerowało nędzę szerokich mas. „Także naprawa gospodarczych i społecznych stosunków — pisze Biskup Berlina — należy do programu przezwyciężenia bolszewizmu“.

„Bolszewizm — stwierdza Biskup Schreiber — zaprzecza wszystkiemu, co jest świętem dla nas, a co stanowi podstawę kultury... Dlatego, jeśli mu się nie przeciwstawią wszystkie pozytywne koła Europy, to zmierzch Zachodu nie da się powstrzymać“.

Podanemu wyżej planowi walki z bolszewizmem nie można — zdaje mi się — nic zarzucić... Cokolwiek bowiem powiemy o gospodarczym i kulturalnym programie bolszewizmu, musimy przyznać rację Biskupowi Berlina, że mamy do czynienia z ideą, z systemem gotowym „państwa socjalistycznego“, i z wiarą pewnego odłamu ludzi w Rosji i poza Rosją w tę ideę. Byłoby w tych warunkach błędem, gdyby się śmierci bolszewizmu czekało od armat i karabinów. Śmierć swoją jednak znajdzie bolszewizm wówczas, gdy się masy staną religijnemi... Z jednym wszakże warunkiem!

Podnosi Biskup Schreiber sprawę polepszenia gospodarczych warunków dla warstw ludowych. I to jest konieczne. Komunizm żeruje na nędzy. A nędza ludowa ma prawo powiedzieć bogatszym warstwom: — wzywacie nas do walki z bolszewizmem w imię religji i moralności, — pokażcież więc naprzód wy swoją religję, swoją moralność czynem, i wasze życie zbliżcie do ideału skreślonego w Ewangelji!

Bez tego próżną będzie walka z bolszewizmem. Możeby się i udało zabić bolszewizm rosyjski przy pomocy armat i wojska; może! Po nim jednak powstanie jakiś inny „bolszewizm“ i znów Antychryst będzie wykorzystywał nędzę ludzką do walki z Chrystusem, a świat religijny znów będzie musiał protestować!

* * *

Od ostatnich wyborów parlamentarnych w Czechosłowacji wentyluje się pomysł „bloku katolickich stronnictw“. Wystąpił z nim przywódca Słowaków, ks. Hlinka i pozyskał dla niego węgierskie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne i niemieckich chrześcijańsko-społecznych. Z pewną rezerwą do tego planu odnosi się katolicka „Lidova Strana“, czeska. Jej reprezentant nawet nie wziął udziału w konferencji wymienionych partyj, która się odbyła w tych dniach w Pradze... Przyczyna rezerwy katolickich Czechów leży w tem, że idea „bloku katolickiego“ obejmuje porozumienie nie tylko sprawy ściśle religijne (jak szkoła, stosunek Kościoła do państwa, ustawodawstwo małżeńskie itp.), ale także polityczno-społeczne (jak sprawę mniejszości narodowych i in.). „Lidova Strana“ żąda od partyj katolickich, żeby „blok katolicki“ ograniczył się jedynie do spraw religijnych.

Zdaje się, że te nieporozumienia i spory uniemożliwią na razie zblokowanie wszystkich partyj katolickich w Czechosłowacji; co najwyżej może dojść do porozumienia między partjami: węgierską, słowacką i niemiecką. O ile, oczywiście, nie zajdą wypadki, które i czeską „Lidovą Stranę“ skłonią do porzucenia kooperacji z obecną koalicją rządową.

Jest to niewątpliwie szkoda dla katolicyzmu. Tymczasem bowiem siły antykatolickie występują razem i działają w porozumieniu; w szczególności partje socjalistyczne. Dają się również stwierdzić ponowne ataki na religję w dziedzinie szkolnictwa, co z boleścią niedawno w liście pasterskim podnosił biskup z Kralowego Hradca.

Pejot.

Rzym—Praga—Warszawa.

Pomiędzy prasą węgierską a czeską wywiązała się polemika, dotycząca pośrednio również Polski katolickiej. Członek parlamentu w Budapeszcie, dr. Bogye, umieścił w „Némzeti Ujság“ długi artykuł o sytuacji politycznej Węgier. Treść artykułu jest taka: sytuacja Węgier jest bardzo ciężka; traktaty pokojowe i handlowe wzmocniły sytuację państw Małej Ententy, dając im przewagę nad Węgrami. **Zmienić obecny stan rzeczy można tylko w tym wypadku, jeśli Węgrzy będą walczyli pod sztandarem katolicyzmu,** łączącym duchowo wszystkie części byłej monarchji naddunajskiej. Katolicyzm winien stać się narzędziem irredendy węgierskiej. Trzeba utworzyć blok z Austrją, któryby się opierał o katolickie Włochy i Polskę. Jednocześnie idea bloku katolickiego imponowałaby Chorwatom i Słowakom.

Organ czeskiego rządu „Republika Czechosłowacka“, dnia 5 kwietnia umieścił odpowiedź znanego polonofila, katolickiego literata, dra Alfreda Fuchsa. Dr. Fuchs zaznacza, że koncepcja dra Bogye nadużywa religji dla celów politycznych. Był czas, powiada, gdy sytuacja Czech w Rzymie była chwiejna. Obecnie ona się wzmocniła. Watykanowi nie zależy na poparciu aspiracyj politycznych Węgier, czego dowodem jest mianowanie ks. dra Séredy biskupem i prymasem Węgier wbrew ujemnemu stosunkowi do niego arystokracji węgierskiej. Dla całego świata katolickiego jest bardzo ważną sprawa zjednoczenia Kościołów. Cel ten można urzeczywistnić tylko wówczas, jeśli powstanie blok katolickich narodów **słowiańskich, w pierwszym rzędzie Czechosłowacji i Polski.** Blok ten winien stać się zarazem mostem do Rosji i szańcem obronnym Europy od bolszewizmu. Przeto katolicy czescy szukają zbliżenia z katolikami polskimi: prymas polski Hlond, osobisty przyjaciel Ojca św. Piusa XI., jest zwolennikiem tej właśnie koncepcji. Do niej należy przyszłość, nie zaś do próby wznowienia austro-węgierskiego katolicyzmu państwowego. Dobro Kościoła wymaga rozwiązania sprawy słowiańskiej, ją zaś można rozwiązać tylko na drodze współpracy Warszawy i Pragi.

Taka jest treść tej ciekawej polemiki. Podkreślamy jej wielkie znaczenie również dla Polski. Czas pokaże, co zwycięży, czy koncepcja „Rzym — Wiedeń — Budapeszt“ czy też „Rzym—Praga—Warszawa“. W każdym razie droga ostatnia otwiera o wiele szersze perspektywy.

Dr. W. Wiliński.

W indyjskiej warzelni soli.

„TYDZIEŃ NIEPODLEGŁOŚCI“.

Donosiliśmy, że 6 bm. mahatma Gandhi dokonał na wybrzeżu zatoki Cambay w Indjach, symbolicznego gestu złamania praw brytyjskich przez naruszenie ustawy o monopolu solnym.

Wobec olbrzymiego tłumu mieszkańców okolicznych prowincyj oraz międzynarodowej gromady turystów, wychudły jak szkielet, Gandhi napełnia wodą morską garnuszek i mówi:

Dzisiaj, w jedenastą rocznicę masakry w Amritsar, w której **padło 400 naszych braci** od ołowiu cudzoziemców — **daję sygnał zaczęcia kampanji nieposłuszeństwa cywilnego i otwieram agitację „tygodnia niepodległości“,** niosąc do domu ten kociołek wody morskiej, z której, naprzekór monopolowi solnemu, ustanowionemu przez reżym brytyjski, — wycięgnę garść soli i rozdam ją ludowi **z nakazem łamania tych oszukańczych potwornych praw.**

Tłum zakrzyczał entuzjastycznie tę deklarację wodza niepodległych i buntowniczych Indyj. W godzinę potem otrzymał Gandhi depeszę z Surat o aresztowaniu tamże jego syna. W dwa dni później aresztowano drugiego jego syna.

Kontrabanda soli mnoży się tymczasem w zastraszający sposób. Gandhi w ubiegły poniedziałek udał się do wsi At, gdzie asystował przy sprzedawaniu ludności kilkuset worków soli, warzonej przez kobiety indyjskie wprost z morza.

MILCZĄCY GANDHI.

W ten sam poniedziałek, t. j. w **pierwszy dzień** proklamowanego przez Gandhiego cywilnego buntu — **ilość aresztowanych** w ważniejszych okręgach Indyj, **wyniosła przeszło 500 ludzi.** Kiedy „mahatma“ dowiedział się o tem, wzniósł w niebo ramiona i, aby nie złamać rytualnego milczenia poniedziałkowego albowiem, inicjując „marsz męczenników“ z Ahmedabanu, uczynił ślub milczącego świętowania poniedziałków) — napisał na kartce te słowa:

— Jutro rano będę w Dandi z towarzyszami i z nimi będę fabrykował sól przemytniczą naprzekór prawu. **Oczekuję aresztowania.** Jest niesprawiedliwością aresztować moich zwolenników, a mnie zostawiać w spokoju. **Jeżeli wyroki przeciw aresztowanym nie zostaną natychmiast odwołane, my sprowokujemy nasze masowe aresztowania,** tak, że więzienia nie wystarczą na pomieszczenie nas i wtedy bramy cel otworzą się.

POLICJA BOI SIĘ ARESZTOWAĆ „MAHATMĘ“.

Już następnego dnia wola Gandhi do ochotników:

— **Nie oddajcie soli,** przez was wydobytej, **nie pozwólcie sobie jej konfiskować!** Policja może wam odebrać ją tylko wtedy, **kiedy ręce wasze będą złamane przez gwałt.**

Aresztowania mnożą się. Akcja niepodległościowa upaja tłumy. Jest coś religijnego w tym bezkrwawym przewrocie. Pośród kotłowania ludów — on jeden tylko stoi — jak kapłan, ascetyczny, wychudły — on, który nie może doczekać się tego, aby go policja aresztowała.

(m).

Francja posiada najsilniejszą flotę napowietrzną.

W czasie jednego z ostatnich posiedzeń w angielskiej Izbie lordów wywiązała się interesująca dyskusja o sile angielskiej floty napowietrznej. Były minister lotnictwa lord Trenchard wskazał na fakt, że **Francja rozporządza obecnie 1.300, Włochy 1.100, Ameryka 900, a Anglja tylko 770 samolotami wojskowemi.** Ten stan rzeczy powinien ulec zmianie. Minister lotnictwa Thompson odpowiedział imieniem rządu, że sprawie rozbudowy angielskiej floty napowietrznej poświęca wiele uwagi i że prezydent ministrów, jako przewodniczący komisji dla ochrony państwa sam aktywnie działa w tym kierunku.

„Deutschtumsbund“ przed sądem w Bydgoszczy.

Akt oskarżenia zarzuca organizatorom „Deutschtumsbundu“ chęć oderwania ziem zachodnich od Polski.

Przed sądem okr. **w Bydgoszczy** rozpoczęła się w piątek wielka rozprawa przeciw **kilkunastu członkom „Deutschtumsbundu“** oskarżonym o **działalność antypaństwową.**

Na ławie oskarżonych zasiedli: **Heideleck** Fryderyk, kierownik niem. biura sejmowego z Bydgoszczy, **Krauze** Franciszek ze Starogardu, były kierownik wyborczy okręgu nadnoteckiego, **Witzleben** Eryk z Wyrzyska, **Jenner** Waldemar z Niem. Tow. Rolniczego w Bydgoszczy, **Dr Scholz,** dyr. drukarni „Concordia“ z Poznania, **Schmidt** Otto z Grudziądza. **Zeiler** Jadwiga z Szubia, red. **Dobermann** z Bydgoszczy, **Arendt** Leon i **Dr Winkelhauzen** ze Starogardu.

Pięciu pierwszych oskarżonych odpowiada ponadto **za szpiegostwo,** drugi, szósty i siódmy oskarżeni są o **przygotowywanie zbrodni zdrady stanu,** a pierwszy i szósty o **szpiegostwo dyplomatyczne.**

Pierwszy zeznawał kierownik „Deutschtumsbundu“ **Heideleck,** który używanie pseudonimów przez członków zarządu tłumaczy tem, że organizacja, będąc stale pod dozorem, zmuszona była dla ułatwienia pracy używać pseudonimów bez specjalnych zamiarów. **Co do kontaktu i komunikowania się z organizacjami niemieckiemi zagranicą, przeczy,** jakoby im zalecano wykonywanie takich czynności, które leżą w interesie państwa niemieckiego i za pośrednictwem „Deutschtumsbundu“ mogłyby być wykonywane na terenie Polski. **„Nic nie łączyło — twierdzi — „Deutschtumsbundu“ z organizacją „Ostbundu“ w Berlinie“.**

Okólnik **„Deutschtumsbundu“** do zamieszkałych w Polsce Niemców, **namawiający ich do nieoptowania na rzecz Niemiec,** tłómaczy **oskarżony ciężkim kryzysem gospodarczym, jaki przeżywała wówczas Rzesza niemiecka.** W sprawie pisma, zalecającego obywatelom polskim **narodowości niemieckiej uchylanie się od służby wojskowej przez zgłoszenie przed komisjami poborowemi opcji na rzecz Niemiec,** oświadcza, iż dokument ten pozostaje w zgodności z poprzedniem zarządzeniem tymczasowych władz polskich. Dalej **zaprzecza, jakoby „Ostbund“ zajmował się statystyką emigrantów,** lub statystyką przechodzenia ziemi z rąk obywateli polskich-Niemców do rąk trzecich.

Do autorstwa wydanego w styczniu 1921 roku okólnika dotyczącego opcji Niemców, którzy nie optowali po ukończeniu 21 roku życia, oskarżony przyznaje się! Wreszcie zeznaje, **iż nie wiadomem mu jest nic o zbieraniu przez „Deutschtumsbund“ wiadomości, dotyczących wojska polskiego i nie poczuwa się do winy na tle postawionych mu zarzutów zbierania tych danych.**

Następnie przesłuchano osk. Krausego i rozprawę przerwano.

Przed finałem procesu Ulitza.

W **trzecim dniu** procesu przeciwko **Ulitzowi** przesłuchano świadka **Neumanównę,** urzędniczkę Volksbundu, która złożyła takież same zeznanie, jak podczas procesu w pierwszej instancji. Następnie świadek **Pielawski zeznawał, jak poprzednio, obciążająco dla oskarżonego. Obrońca Ulitza** starał się **osłabić wiarogodność zeznań świadka,** podnosząc przeciw niemu różne zarzuty i przedkładając wnioski celem jego zdyskwalifikowania. **Sąd wnioski odrzucił.** W dalszym ciągu przesłuchano świadków **Libera i Waldena,** funkcjonarjuszy Volksbundu, którzy **powołali się na swe poprzednie zeznania,** poczem postępowanie dowodowe zamknięto.

Z całego świata.

„2000 karabinów z Polski“.

W Hamburgu rozgrywa się ciekawy proces przeciw właścicielom i kapitanowi niemieckiego statku „Falke“. Współwłaściciel statku Kramarski twierdzi, że w porozumieniu z wenezuelskim generałem del Gado zakupił w polskiem Ministerstwie Wojny (?) 2 tys. karabinów i 2 miljony naboi za sumę 35 tys. dolarów. dalej, że kapitan statku „Falke“ wyruszył z amunicją do Wenezueli, aby tam wywołać powstanie. W awanturniczej tej wyprawie wzięło udział i 2 Polaków, z których 1 zginął wśród zamieszek. Oskarżeni bronią się zręcznie twierdząc, że całą aferę traktowali z punktu widzenia kupieckiego.

MUZEUM WOJSKOWE W WIEDNIU SPLĄDROWANE.

10 b. m. niewyśledzeni sprawcy złakomili się na okazy. złożone w mało strzeżonem wiedeńskiem muzeum wojskowem. Jeden ze złoczyńców z niezwykłą zręcznością wdarł się do wnętrza przez okno 1-go piętra. położone na 14 m. ponad ziemią. Udał się do sali, gdzie w gablotkach leżały złote i srebrne pamiątkowe krzyże i ordery. Wyprawa jednak, jak ocenili fachowcy po zbadaniu szkody, nie opłaciła się bandytom gdyż łup po stopieniu kruszcu nie wart nawet 1.000 szyl. (wartość historyczna jest znacznie większa).

Zajścia w Olkuszu

w przedstawieniu Pata i w przedstawieniu „Robotnika“.

Donosząc o onegdajszych zajściach w Olkuszu Pat podał, że **w związku z zapowiedzianemi redukcjami w fabryce Westen w Olkuszu,** robotnicy udali się do mieszkania prywatnego **dyr. Otto i wprowadzili go przemocą pomiędzy siebie.** Policja wezwała tłum do puszczenia dyr. Otto w spokoju i rozejścia się. W odpowiedzi **ze strony tłumu padły na policję kamienie.** Po strzałach w powietrze oddano strzały do tłumu. wskutek czego **jedna osoba** została **ranna.**

„Robotnik“ zaś twierdzi, że **redukcja nie była spowodowana względami rzeczowemi i że na miejsce zredukowanych mieli być przyjęci członkowie B.B.S.** Na tem tle miało przyjść do demonstracji i wyprowadzenia dyr. Otto z mieszkania.

„Robotnik“ twierdzi dalej, że przed strzałami niczem nie rzucano na policję i że dopiero **na strzały robotnicy odpowiedzieli rzucaniem różnych przedmiotów.** Na skutek strzałów został ciężko **ranny jeden robotnik Edmund Majcherek który zmarł,** rannych zostało 7 osób.

W epilogu zajść podjęto rokowania w starostwie. Rokowania te przerwano do 15 b. m. Dyrekcja ze swej strony grozi zamknięciem fabryki. Nadmienić należy, że już na dłuższy czas przedtem rozchodziły się wieści, iż firma zamierza obniżyć płace robotnicze o 20% i zredukować przeszło 300 pracujących.

Na ziemiach Rzpltej.

Kto jeździ sobie rządowemi autami?...

„Gazeta Warsz.“ donosi, że w ub. niedzielę budził wielkie zainteresowanie w Kielcach, wielki samochód kosztownej marki Packarda. Był to automobil Prezydjum Rady Ministrów; ale jakież było zdziwienie obywateli, gdy zobaczyli wychodzącego z auta... nie płk. Sławka, ale p. Świtalskiego, który przyjechał w odwiedziny do swego przyjaciela, wojewody kieleckiego, Paciorkowskiego.

To dziwne, że p. Świtalski. nie sprawuje oddawna żadnej urzędowej funkcji a rozbija się rządowemi autami... Kiedy jechał sobie na wycieczkę do Biarritz, krzywili się tylko niektórzy, no, ale to robił podczas pełnienia ciężkiego obowiązku premjera. A teraz?...

Legitymacja B. B. S. „upoważnia“ do mordowania!

Między dwoma robotnikami malarskimi **w Warszawie,** Feliksem Sobierajem i Józefem Bogackim wyniknęła onegdaj podczas pracy sprzeczka, wywołana jakimś błahym powodem. W trakcie awantury Bogacki uderzył Sobieraja nożem w brzuch, a następnie **w ramię, przecinając nieszczęśliwemu ściegna.** Mściwego robotnika aresztowano i doprowadzono do komisarjatu. **Wtedy zbrodniarz wyjął legitymację B. B. S.** (socjalistyczna frakcja rewolucyjna) **i oświadczył, że jest bojowcem partji i dlatego... wolno mu ludzi mordować!!!** Ofierze partyjnego mordercy amputowano rękę.

Grudzielski skazany na 3 lata.

Po pięciodniowym głośnym procesie **w Warszawie** przeciw ex-rotm. **Stefanowi Grudzielskiemu,** oskarżonemu o zabicie uwodziciela swej żony b. majora Kloba, zapadł onegdaj wyrok, mocą którego Grudzielski oskarżony też o sfałszowanie weksli skazany został **na łączną karę 3 lat więzienia. Powództwo na rzecz rodziny zabitego** w wysokości 3.600 zł. zostało przyznane, natomiast powództwo w wysokości 1 zł. jako odszkodowanie za straty moralne, sąd pozostawił bez uwzględnienia. Areszt prewencyjny zaliczono oskarżonemu wobec czego ma jeszcze do odsiedzenia karę 1½ roku więzienia.

Szubienica za morderstwo.

Wileński sąd okr. na sesji **w Lidzie** rozpatrywał sprawę głośnego w roku ubiegłym morderstwa dokonanego przez felczera weterynarji, **Ignacego Wróblewskiego** na osobie swej służącej i kochanki, Marjanny Sitkowskiej. Wróblewski chcąc pozbyć się jej za wszelką cenę, ofiarował najpierw 100 zł. jako odczepne, służąca zaś żądała 500 zł. Wtedy zbrodniarz wyprowadził swą ofiarę do lasu, gdzie **poderżnął jej nożem gardło, zwłoki zaś poćwiartował i zakopał.** Mordercę, który początkowo symulował umysłowo chorego, **skazano na karę śmierci przez powieszenie.** Wyrok przyjął zupełnie spokojnie.

POWRÓT DZIKICH ŁABĘDZI.

Rzadkie u nas i dlatego chronione przez ustawę łowiecką, dzikie łabędzie, powróciły w ostatnich dniach z wędrówek południowych na Pomorze. Z różnych okolic Pomorza sygnalizują powrót skrzydlatych gości. Jedna para tych królewsko- śnieżno-białych ptaków osiadła na jeziorze zamkowem w Radzynie pod Grudziądzem. druga gnieździ się na jeziorku pod Jabłonowem. Również w nadleśnictwie Zbiczno pod Brodnicą zauważono kilka par łabędzi.

—ooo—

Czem chciał Rylski skruszyć sędziów?

Podawaliśmy wczoraj, w związku z wyrokiem, skazującym Rylskiego. arcyciekawy szczegόlik o obrońcy skazanego, adw. Landaua, który **miał obiecany od Rylskiego grunt w Pietryczach wartości 13 tys. dolarów,** a obecnie, pobrawszy za obronę 2 tys. dolarów, stracił nadzieję na owe 11 tysięcy. Dlatego też pewnie dr. Landau zapowiedział uroczyście, **że będzie do „upadłego bronił niewinnego człowieka“.** (Przepraszam — jak to **niewinnego — a nie winien** to panu 11 tys. dolarów?).

Jeszcze jeden znamienny epizodzik z rozprawy przemyskiej. Jak donosi „Ziemia Przemyska“ — na początku rozprawy oskarżony Rylski, próbował przełamać sumienia sędziów przysięgłych. składając deklarację, **że służył w Pierwszej Brygadzie.** Morderca (według brzmienia wyroku) chciał się wyłgać od winy taką okolicznością łagodzącą.

ODROCZENIE WYSTAWY BUDOWLANEJ DO R. 1935.

Pisaliśmy już w swoim czasie, że jako pierwszy etap do wielkiej wystawy reprezentacyjnej w Warszawie w ćwierwiecze odrodzenia Polski (1943 r.) zapowiedziano na rok 1932 wielką międzynarodową wystawę budowlaną w stolicy.

Obecnie po rozpatrzeniu planów i możliwości wystawy, rada główna postanowiła **przesunąć termin wystawy budowlanej na rok 1935.** ze względów budżetowych.

Literatura.

Z ŻYCIA ZRZESZENIA BELETRYSTÓW POLSKICH.

Staraniem tego młodego, lecz żywotnego związku literackiego, zawiązanego przed rokiem w Warszawie, odbył się niedawno wieczór literatuty czeskosłowackiej. Zaszczycili go obecnością m. i. posłowie Czechosłowacji i Jugosławji. Wieczór zagaił Maciej Wierzbiński, następnie odczyt o literaturze czechosłowackiej powojennej wygłosił prof. B. Vydra, a W. Bunikiewicz roztoczył obraz swych wspomnień o pisarzach Sovie, Kvapilu i Karasku. Potem nastąpiła część koncertowa; wieczór zakończyło przemówienie M. Smolarskiego. Zrzeszenie Beletrystów Polskich organizuje w najbliższym czasie wieczór literacki, poświęcony Jugosławji. Młode towarzystwo, które walczy z bezwartościowemi przekładami, skierowało do Związku Wydawców propozycję urządzenia na wiosnę tygodnia powieści polskiej. Zarząd Zrzeszenia stanowią pp.: Bogusławski A. Bunikiewicz W. Bogacz M. Kossowski J. Kowalski B. Górzyński S. Łaszczyński W. Olgierd S. Piotrowski G. Smolarski M. (prezes), Szpyrkówna M. Wierzbiński M.

„Kargol".

POLSKA GALERJA W PRADZE.

Każdy Polak przybywający do Pragi, jest niezmiernie zdziwiony, że w stolicy Czechosłowacji znajduje stałą polską galerję „Kargol". Część naszego dorobku artystycznego została tutaj przeniesiona przez jednego z najwybitniejszych poetów czeskich **Jerzego Karaska ze Lwovic**... Jest on potomkiem staroszlacheckiego rodu, który od XVIII stulecia objawia wielkie zamiłowanie do sztuki, z tej też doby znajdujemy najwięcej obrazów w jego galerji. Są to prace ze szkoły hiszpańskiej (Ribera), włoskiej (Luini, Allori i innych). Sam Jerzy Karasek, który od lat najmłodszych oddawał się poezji i sztuce, zgromadził wielki zbiór rysunków włoskich, francuskich i niemieckich, jedyny w tym rodzaju zbiór w Pradze. Jako poeta wydał cały szereg prac, z których poezje „Endymion", powieść o trzech magach, dramat „Apollonius Tyany", nadto utwory i prace z zakresu krytyki literackiej zapewniają mu wybitne stanowisko w czeskiej literaturze.

Wielki ideowiec, Karasek kocha Polskę, jak drugą ojczyznę. — Z górą trzydzieści lat poświęcił pracy na polu kulturalnego zbliżenia czeskosłowacko-polskiego — a wyrazem jego sentymentu dla Polski pozostanie polska galerja, prawdziwe polskie muzeum „Kargol". Polacy zwiedzający ją nazywają ją **drugim Rapperswillem.** Najwybitniej reprezentowany jest tutaj niedawno zmarły, **Jacek Malczewski.** Galerja posiada 30 jego obrazów olejnych, szkice, dalej około 200 rysunków. M. in. znajdujemy pierwsze szkice do „Błędnego Koła", „Wygnańców Syberyjskich", „Zatrutej studni" etc. Z dzieł starszych malarzy spotykamy **dwie akwarele Artura Grottgera,** świetny obrazek „Odejście żołnierza do boju za ojczyznę", Aleksandra Gierymskiego. Dalej rysunki **Matejki,** z których na specjalną uwagę zasługuje rysunek jego rąk.

Z dzieł **Wyspiańskiego,** przyjaciela Karaska z czasów, kiedy wydawano w Krakowie „Życie", a który również komponował okładkę do jednej z powieści Karaska, widzimy **trzy wielkie studja pastelowe nieznane w Polsce.** Z innych artystów około 40 szkiców i rysunków Chełmońskiego m. i. studja do sławnej „Czwórki". Dalej dzieło **Wyczółkowskiego „Wnętrze kościoła marjackiego w Krakowie",** na którem czytamy serdeczną dedykację dla czeskiego poety.

Z młodszych malarzy, spotykamy się z licznemi pracami artysty krakowskiego, **Wł. Hofmanna,** z których tryptyk „Artysta na cudzej a rodzinnej ziemi", jedna z najlepszych jego prac, w Polsce wogóle jest nieznaną. Wł. Hofmann pierwszy zrozumiał wielką ideę stworzenia galerji polskiej w Pradze, w tym kierunku niestrudzenie pracował, jemu też w wielkiej mierze zawdzięczać należy jej powstanie i rozwój. Są dalej prace Skoczylasa, Weissa, Pieńkowskiego, Kowarskiego, Rubczaka, Pautscha etc. „Kargol" zdobi również polska rzeźba reprezentowana przez Laszczkę, Dunikowskiego i Biegasa. **Państwo czechosłowackie uznając znaczenie tych zbiorów dla Pragi, umieściło w niej wszystkie zakupione dzieła polskich artystów.**

Zaznaczyć należy, że galerja nie posiada specjalnych funduszów, a wzbogaca się jedynie dzięki umiłowaniu polskiej sztuki przez Karaska i ofiarności naszych artystów. Jedną z pierwszych Olga Boznańska z Paryża przysłała świetny portret... Na uznanie zasługuje hojność Warszawy, która dała obrazy Wincentego Drabika; są także prace niemal wszystkich grafików stolicy.

Ale jest to niewiele, w stosunku do tego, co nasi artyści i odpowiednie czynniki mogłyby uczynić przy odrobinie lepszej woli i większem zainteresowaniu. Zyskałaby na tem nietylko Praga, ale przedewszystkiem Polska. Wszak to wielka propaganda na polu zbliżenia dwóch bratnich narodów i świetny przejaw promieniowania polskiej kultury na naród czeski.

Praga, kwiecień 1930 r. T. O.

Sport.

Pełny front Ligi.

Dzisiejsza niedziela 13 b. m. przynosi pierwszą w tym roku serię pięciu rozgrywek o mistrzostwo Ligi. Na **Górnym Śląsku Ruch** spotka się, ze startującą poraz pierwszy w walkach tegorocznych, **Legją, w Łodzi** wicemistrzowska **Garbarnia** walczyć będzie z -. **K. S., we Lwowie** występujący również poraz pierwszy, **Czarni** mają za przeciwnika, **Cracovię,** w stolicy odbędą się wiosenne „derby" **Warszawianka—Polonia,** Kraków wreszcie ujrzy walkę mistrzowskiej **Warty** z eksmistrzem **Wisłą. Spotkanie krakowskie zapowiada się bardzo ciekawie,** a to ze względu na ciągłą rywalizację tych dwóch czołowych klubów, które w latach 1927 i 28 podzieliły się punktami ligowemi, w roku zaś ubiegłym Warta była górą, zdobywszy na Wiśle w Poznaniu 2 p. (5:0!) i w Krakowie jeden (0:0). **Początek zawodów o godz. 4 pop. na boisku Wisły.**

SOKÓŁ—CRACOVIA.

Dziś w niedzielę 13 b. m. o godz. 12 w południe na boisku Cracovii odbędzie się mecz piłki ręcznej dwu najsilniejszych drużyn okręgu: Sokół—Cracovia.

Ś. P.

Ks. MICHAŁ PACZYŃSKI

kanonik i proboszcz w Gosprzydowej

opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 11 kwietnia 1930 w 58 roku życia a 33 kapłaństwa.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek rano, dnia 15-go kwietnia b. r. w Gosprzydowej.

O czem zawiadamia

RODZINA.

Rzeczy ciekawe.

Pszczoły są... leniwe!

Instytut Entomologiczny w Waszyngtonie zajął się zbadaniem, czy pszczoły naprawdę są tak pracowite, jak to się ogólnie przyjmuje?!

Wyniki obserwacyj były niezwykle ciekawe i... niekorzystne dla pszczół. Pszczoła nigdy nie opuszcza ula przy dżdżystej pogodzie, choć niebo tylko jest pokryte chmurami. Przy chłodzie siedzi sobie pszczoła w ulu; nie wyjdzie z niego, jeśli jest mniej niż 8 stopni ciepła. Także jeśli jest bardzo gorąco, woli innym pozostawić pracę. Przy słonecznej pogodzie przedsiębierze nie więcej, jak 4 do 5 wylotów; wylatuje o godz. 6 rano, choć mniej pilne pszczółki wyruszają dopiero o 9-tej. Instytut Entomologiczny doszedł do innych jeszcze ciekawych wyników; powyższe zaś świadczą o tem, że jeśli pszczoły nie są wręcz leniwe, to jednak... bardzo wygodne!

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim i każdemu z osobna, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu mężowi

ś. p.

APOLINAREMU PEZDAŃSKIEMU

i odprowadzili najdroższe mi zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku, którzy w jakikolwiek sposób słowem pociechy i współczucia koili mój bezgraniczny żal, — składam serdeczne z głębi zbolałego serca pochodzące „Bóg zapłać"

Żona z rodziną

Co słychać w Krakowie.

Kraków, dnia 13-go kwietnia 1930.
Niedziela 13: Palmowa.
Poniedziałek 14: św. Justyna.
Poniedziałek 14: wschód słońca o godzinie 5.11, zachód o 18.50.

WYSTAWA NOWOCZESNEGO PLAKATU. W Muzeum Przemysłowem urządzono pokaz wzorowych afiszów i druków reklamowych najwybitniejszych polskich grafików, między innem: Gronowskiego, Bartłomiejczyka, Norblina, Jakubowskiego. Z polskich zakładów graficznych wystąpiły trzy firmy. Otwarcie wystawy nastąpi dziś w niedzielę 13 bm. o godz. 11-tej przed południem.

35 WYPADKÓW ODRY. W czasie od 6 do 12 bm. zanotowano w Krakowie: wypadków szkarlatyny 4, dyfterji 7, tyfusu brzusznego 2, mumpsu 5, róży 2, różyczki 2 i odry 35.

WPADŁA POD SAMOCHÓD na ul. Kobierzyńskiej Katarzyna Kępowa (lat 65), zam. w Skotnikach i doznała ogólnych ciężkich potłuczeń. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia ratunkowego. — U wylotu ul. Miodowej i Szerokiej przejechał samochód sześcioletnią Esterę Weicównę. Dziewczynka doznała ogólnych ciężkich obrażeń, zwłaszcza nóg i głowy. Ofiarą wypadku zajął się lekarz Pogotowia.

ARESZTOWANI ZA KRADZIEŻE. Organa policyjne aresztowały Feliksa Dudzikowskiego (lat 24), szeregowca 48 p. p. i Andrzeja Zwolińskiego, murarza za kradzież ryb wartości 700 zł. na szkodę Szlomy Kajla; Karola Drwala i Henryka Mroczka za kradzież wielu skór na szkodę firmy Eisriglera; Morica Moszenberga, znanego złodzieja sklepowego i mieszkaniowego, za zakazany powrót z szupasu.

—o—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE W P. K. O. w miesiącu marcu 1930 r.

Miesiąc marzec wykazał dalszy znaczny wzrost zarówno kapitału oszczędnościowego jak i liczby oszczędzających w P. K. P. Przyrost kapitału na rachunkach oszczędnościowych P. K. O. wynosił w miesiącu sprawozdawczym 10,405.497 zł. 22 gr., a więc przeszło o 1 miljon więcej niż przyrost w miesiącu lutym b. r., zaś przeszło dwukrotnie więcej niż w analogicznym miesiącu w r. 1929.

Stan kapitału złożonego na książeczkach oszczędnościowych w P. K. O. w dniu 31 marca b. r. 167.953.344 zł. 24 gr., zaś łącznie z wkładami pochodzącemi z waloryzacji — 201.225.912 zł. 26 gr.

Równolegle z wydatnym wzrostem kapitału oszczędnościowego, wzrosła znacznie liczba oszczędzających w P. K. O.

W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała P. K. O. 20.300 nowych książeczek, co przy uwzględnieniu książeczek zlikwidowanych (4.522 sztuk) daje przyrost bezwzględny 15.778 sztuk książeczek.

Ogółem ilość książeczek oszczędnościowych P. K. O. wydanych do dnia 31 marca 1930 r. wynosiła 444.449 sztuk, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji, 485.263 sztuk.

TOW. PRZYJACIÓŁ FRANCJI urządza w poniedziałek 14 b. m. o godz. 6.30 wieczorem odczyt ks. prof. Piotra Davida o życiu i czynach J. Clemenceau.

ZWIĄZEK HODOWCÓW KONIA SZLACHETNEGO urządza w dniach 28 i 29 b. m. regjonalną wystawę ogierów i koni użytkowych w Poznaniu. W drugim dniu wystawy odbędzie się licytacja koni.

LOTERJA NA PLACU SZCZEPAŃSKIM. Dziś w niedzielę o godz. 11 rano staraniem wojewódzkiego komitetu opieki nad zakładami sierocemi, odbędzie się loterja fantowa na dochód Schroniska im. ks. Lubomirskiego. Cel wzniosły i fanty pokaźne (szynki, drób, wędliny etc.), powinny zachęcić do wzięcia udziału dla przyjścia z pomocą bezdomnej młodzieży.

—o—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Niedziela po południu: „Melo“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego — ceny zniżone).
Niedziela wieczór: „Cezar i Kleopatra“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego — nowość).
Poniedziałek: „Cezar i Kleopatra“ (z udz. K. Junoszy-Stępowskiego).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Niedziela 13: „Warszawska Szopka Polityczna 1930“ — godz. 7.15 i 9.15 wieczór.
Poniedziałek 14: „Warszawska Szopka Polityczna 1930“ — godz. 7.15 i 9.15 wieczór.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

WANDA: „Księżniczka Jazzbandu“ (w roli gł. Anny Ondra).
BAGATELA: „Rywal własnego syna“ (Harry Liedtke).
SZTUKA: „Moralność Pani Dulskiej“ (film dźwiękowy).
NOWOŚCI: „Biały Orzeł“ (Ken Maynard).
CORSO: „Don Melk“ (w gł. roli Fred Thomson).
WARSZAWA: „Submarine“.
UCIECHA: „Serce ulicznicy“ (w roli gł. Conne Griffith) film dźwiękowy.
KINO MUZEUM.
Niedziela 13: „Wyprawa myśliwska do Abisynji“.

Wielki dzień balneologji polskiej.

Prof. Dr Korczyński zbiera obfite plony swojej ofiarnej pracy.

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady Polskiego Towarzystwa Balneologicznego, obchodzącego równocześnie 25-lecie istnienia. Po nabożeństwie w kościele św. Anny, uczestnicy uroczystości zgromadzili się **w Auli Un. Jag.**, gdzie nastąpiła uroczysta inauguracja Zjazdu. Z zaproszonych gości przybyli m. in.: wojewoda Dr Kwaśniewski, prezydent m. Rolle z wiceprez. Dr Schneidrem, prezes Polskiej Akademji Um. Kostanecki, rektor Uniw. Jag. Hoyer, profesorowie Uniw. Jag.: Wachholz, Latkowski, Szumowski, Piltz i Tempka, naczelnik wydziału zdrowia województwa Dr Wróblewski, naczelny fizyk miejski Dr Owsiński, szef sanitarny D. O. K. pułk. Dr Miziura, prokurator Dr Szwarc, prorektor Akademji górniczej prof. Dr Krauze, oraz szereg lekarzy uzdrowiskowych z całego kraju. Przewodnictwo obrad objął **Dr Pelczar** z Truskawca, a do Prezydjum weszli m. in.: prof. Dr Orłowski z Warszawy, prof. Dr Rencki ze Lwowa, prof. Dr Januszkiewicz z Wilna, prof. Dr Tempka z Krakowa, prof. Dr Gantkowski z Poznania i t. d.

Po wyborze Prezydjum przemówił **twórca i zasłużony prezes Towarzystwa Balneologicznego, niestrudzony organizator zdrojownictwa polskiego, prof. Dr Korczyński**, zaznaczając, że organizacja zdrojownictwa w Polsce i **podniesienie naszych uzdrowisk leży w interesie gospodarczego rozwoju Państwa.** Mowca zwrócił uwagę na konieczność powołania do życia Instytutu balneologicznego w Krakowie i wyraził nadzieję, że Towarzystwo wejdzie niebawem w porozumienie z przedstawicielami międzynarodowego Związku klimatologji i balneologji.

Następnie złożył Zjazdowi życzenia **rektor Hoyer**, poczem **wojewoda Kwaśniewski** podkreślił, że rozwój uzdrowisk polskich przyczyni się równocześnie do podniesienia rolnictwa i sadownictwa, jak wogóle do poprawy gospodarczej całego państwa. **Wiceprez. m. Dr Schneider** wskazał na prof. Dr Dietla, który pierwszy odkrył nieocenione skarby naturalne tkwiące w naszych zdrojowiskach, dowiódł, że mają one wszelkie dane by stanąć na wyżynie europejskich klimatyk i rzucił podwaliny pod organizację polskiej balneologji. **Prof. Dr Piltz** przemawiając w imieniu Twa Lekarskiego, podniósł, że europejskie uzdrowiska jak Marienbad, Karlsbad, Vichy i St. Moritz, ściągają dlatego zastępy cudzoziemców całego świata, że pod względem urządzeń sanatoryjnych i organizacji lecznictwa stoją na wysokim poziomie. Neurastenik nie może godzinami czekać na hydropatję, a przytem być narażony na aroganckie obejście się służby i wyzysk, ale musi znaleźć wszelkie wygody i atmosferę życzliwości, niezbędną dla skuteczności leczenia. **Uzdrowiska nasze muszą więc iść w kierunku jak najlepszej organizacji urządzeń, aby rzesze pacjentów, wędrujące zagranicę, zatrzymać w równie dobrych miejscach klimatycznych Polski. Wydział lekarski Uniw. Jag. zabiega niezmordowanie, aby we Wszechnicy krakowskiej powstała katedra balneologji i aby w naszem mieście powołano do życia Instytut balneologiczny.**

Następnie przemawiali: Dr Strzemieński im. krakowsko-kieleckiej Izby lekarskiej, prof. Dr Latkowski, dyr. Wróblewski im. Związku lekarzy Państwa Polskiego, przedstawiciele państwowych zakładów zdrojowych i zarządów klimatycznych Krynicy, Ciechocinka i Inowrocławia, reprezentanci Polsk. Twa Tatrzańskiego, Związku turystycznego, Związku uzdrowisk polskich, Redakcji czasopisma lekarskiego, Redakcji Gazety Handlowej (red. Klassa) i t. d. Przemówienia poszczególnych mowców, nacechowane wielką troską o rozwój naszych uzdrowisk, były równocześnie zbiorowym hołdem, złożonym niespożytym zasługom prezesa Twa Balneologicznego Prof. Dr Korczyńskiego.

Po przemówieniach powitalnych nastąpiły referaty, poczem uczestnicy Zjazdu zwiedzili Wystawę balneologiczną w Muzeum techniczno-przemysłowem. Wystawa **obejmująca wody mineralne i sole uzdrowisk polskich, modele plastyczne zakładów, względnie terenów zdrojowych, fotografje, wykresy obrazujące rozwój naszych kąpielisk i t. d.**, będzie otwartą jeszcze w dniu dzisiejszym. Dziś w niedzielę nastąpią **referaty czysto fachowe**, poczem Zjazd **powe**źmie rezolucje.

W obliczu katastrof budowlanych.

Rozebranie wielkich partyj murów jednej z kamienic z powodu zepsutej cegły. — Jakie stanowisko zajmą władze?

Na skutek interwencji Ministerstwa robót publicznych i województwa magistrat krakowski przeprowadził komisyjne zbadanie cegły w jednym z budujących się domów przy ulicy Juljusza Lea. Komisja stwierdziła, zgodnie z poprzedniemi orzeczeniami chemików, że **dostarczona do tej budowy cegła jest zupełnie zła, gdyż zawiera nadmierną ilość soli, grożących trwałości murów. Magistrat wydał wobec tego polecenie rozebrania zepsutych partyj murów i przemurowania ich nową, dobrą cegłą.**

Jak się dowiadujemy, **podobną zepsutą cegłę zawiera cały szereg budowli podjętych w Krakowie w ostatnim roku. Wady te, tymczasowo ukryte, wystąpią z biegiem czasu i jeżeli nie zostaną przez kosztowne restauracje usunięte, mogą spowodować szereg katastrof budowlanych.** Czy władze poczyniły odpowiednie kroki, aby temu zapobiec i co myślą zrobić, aby tego rodzaju cegła nie była w rozpoczynającym się sezonie dostarczana do budowy domów?

Zaznaczyć należy, jak już w swoim czasie pisaliśmy, że monopol dostawy cegły ma kartel ceglarzy pod firmą **„Zjednoczone Zakłady Ceramiczne w Krakowie“**. Do kartelu należy szereg żydowskich cegielni, które w wielu wypadkach produkują materjał nieodpowiedni i narzucają go konsumentom **ze szkodą dla cegielń katolickich, wyrabiających cegłę pierwszorzędną.**

—o—

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

W KOŚCIELE MARJACKIM w niedzielę o godz. 9.30 uroczyste poświęcenie palm, poczem procesja. Po procesji suma pontyfikalna, celebrowana przez Ks. Inf. Dr Kulinowskiego. W czasie święcenia palm i procesji chór „Hasło“ pod kier. p. St. Profica wykona przepisane śpiewy liturgiczne układu Griesbachera, oraz „Pasję“ i „Mszę“ Molitora.

W KOŚCIELE OO. ZMARTWYCHWSTAŃCÓW w niedzielę 13 b. m. o godz. 12-tej Msza św., w czasie której odśpiewa pieśni kościelne P. S. K. Przy organie prof. Świerzyński.

MISTERJUM WIELKOPOSTNE w czterech obrazach zostanie odegrane w sali Związku Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej przy ul. Skarbowej 2 — dziś w niedzielę o godz. 7 wieczór.

DZISIAJ ORATORJUM „STABAT - MATER“ o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru.

—o—

W Niedzielę Palmowa.

Dziś szósta i ostatnia niedziela postu. Wstąpiliśmy w okres Wielkiego Tygodnia — niech będzie, co chce, jeszcze przecież czynią wrażenie obrządki i ceremonje Wielkotygodniowe. Nawet obojętni chrześcijanie zainteresują się skromną, bo niema miejsca, notatką w piśmie codziennem, i zastanowią nad zdarzeniami, które przywodzi na pamięć Wielki Tydzień. I wstąpi jeden i drugi do Kościoła, by rzucić choćby okiem na ceremonje i odmówić modlitwę.

Kogóż nie wzruszy nabożeństwo niedzieli palmowej? Chrześcijanin, gdy widzi palmę, symbol radości, przyszłego triumfu, procesję z palcami, która poprzez „Crucifige“ doprowadzi do zmartwychwstania, odczuwa dziwne wzruszenie. Co za uczucie jakiejś swojskości budzi widok kościółka wiejskiego w dzisiejszą niedzielę. Nawa kościółka zamieniła się w las — to chłopcy silną dłonią dzierżą całe pęki bazi wiklinowych i trzciny palmowej. Celebrans — proboszcz poświęca przed Sumą wśród dłuższej modlitwy palmy i rozdaje ministrantom, poczem idzie procesja około kościoła. Wdzięcznie rozlega się i budzi dawne wspomnienia śpiew chóru kościelnego: „Pueri Hebraeorum“ — tak to było! wjeżdżał Pan na oślicy wśród okrzyków młodzieży „Hosanna“ — starzy się jeno gorszyli, bo ci rzadko pogodzą się z młodymi. I dzisiaj, gdy patrzymy na zwarte szeregi młodzieży katolickiej, pewność mamy, że poprzez „Crucifigę“ naszych Evertów i wolnomyślicieli Kadenów, czy Radwanów idziemy ku odrodzeniu. Palmowe polskie „Hosanna“ jest pełne nadziei.

Procesja z palmami przychodzi przez główne drzwi i zastaje je zamknięte — ale od czegoż drzewo Krzyża na czele procesji! Uderza drzewcem celebrans we drzwi główne kościoła i już droga otwarta. Wchodzi rozśpiewany lud za krzyżem w nawę kościoła, bo Chrystus jest zwycięzcą i pokojodawcą. **W kościele Marjackim w niedzielę dzisiejszą dopełni poświęcenia gałązek palmowych ks. Archipresbyter Kulinowski i sam poprowadzi procesję po nawach świątyni, poczem odprawi pontyfikalną Sumę, w czasie której zostanie odśpiewana „Pasja“ czyli historja Męki Pańskiej.**

W ogródku przy ul. Reformackiej.

Co to znaczy? rozważa niejeden, przechodzień, gdy widzi w niedzielę Wielkiego Postu procesję z krzyżem i chorągwiami w godzinach nieszpornych, zdążających ulicami miasta w zaciszną ulicę Reformacką. Naprost kościoła OO. Reformatów znajduje się mały ogródek, który może nie każdemu wpada w oczy. — Otóż tam zdąża procesja i ogródek ten napełnia się szeptem modlitw i śpiewem pobożnych pieśni. W ogródku bowiem znajduje się „droga krzyżowa“, czyli 14 stacyj z czternastu obrazami, przedstawiającemi tyleż zdarzeń z Męki Chrystusa, Jego Cierpienia, Śmierci i Pogrzebu. **Obrazy w stacjach są niebylejakiej wartości, bo pędzla wielkiej pamięci narodowego malarza Michała Stachiewicza.**

Dziwnie przemawia taka procesja bractw marjackich, czy to Ukrzyżowania P. Jezusa, czy Wniebowzięcia N. M. P. na stacjach u OO. Reformatów. Czemuż jednak tak skąpo ludzi, biorących udział w procesji i obchodzie „Drogi Krzyżowej“. Odezwa panów lwowskich z Pawłem Sapiehą na czele z okazji modlitw protestacyjnych przeciw bezbożnikom sowieckim przypomniała **obowiązek chrześcijański częstszego i pilniejszego odbywania „Drogi Krzyżowej“ przez Polaków.** Dziwnie proste modlitwy, pieśni tak rzewne, wśród nich ta pieśń-prośba: „Któryś cierpiał za nas rany“, budzi serdeczny nastrój. Odnawiajmy i utrzymujmy stary zwyczaj i przyłączajmy się do procesji, zdążającej na ul. Reformacką.

Niemieccy pacyfiści w Krakowie.

Przybyli onegdaj do Krakowa dwaj wybitni przedstawiciele katolickiego ruchu pacyfistycznego niemieckiego **ks. prof. Hoffmann** (z Wrocławia) i **dr. Mayer.** Wybitni ci działacze, którzy od szeregu lat z prawdziwem poświęceniem i idealistycznym entuzjazmem pracują nad nawiązaniem lepszych stosunków między polskimi i niemieckimi katolikami, odwiedzili w sobotę naszą redakcję. Wieczorem o godz. piątej przemawiali na zebraniu w Naukowym Instytucie Katolickim przy ul. Pijarskiej na temat stosunków polsko-niemieckich, w poniedziałek zaś o godz. 7 przemawiać będą na Uniwersytecie Jag. Wstęp wolny.

Wycieczka młodzieży akademickiej do Ameryki.

Komisja III. Międzynarod. Konfederacji Studentów organizuje w końcu lipca b. r. wycieczkę do Ameryki. Koszt wycieczki, obejmującej **zwiedzenie wszystkich głównych miast Stanów Zjednocznych** obliczony jest **na 83 funty angielskie.** Szczegółowych informacyj udziela Wydział Zagraniczny Związku Narod. Polsk. Młodzieży Akad. Warszawa, Akademicka 5.

150 harcerzy angielskich przyjeżdża 23-go kwietnia.

We środę, dnia 23 b. m. przyjeżdża do Krakowa wycieczka 150 skautów angielskich z hrabstwa Kent. W roku ubiegłym skauci angielscy podejmowali nadzwyczaj gościnnie 450 harcerzy polskich na Międzynarodowym Złocie Skautów w Anglji. Celem należytego przyjęcia naszych gości zagranicznych odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego, w poniedziałek 14 b. m. o godz. 6-tej pop. w sali posiedzeń Magistratu.

Znowu samobóiczy skok do Wisły.

Onegdaj donosiliśmy o zamachu samobójczym jakiegoś tajemniczego osobnika, który rzucił się z III mostu w nurty Wisły, gdy znowu wczoraj wstąpiła w jego ślady Marja Koziołkówna (lat 19) robotnica. Desperatce pospieszyli z pomocą robotnicy zajęci przy wybieraniu piasku, wydobyli ją z wody i oddali w ręce lekarza Pogotowia ratunkowego. Powód usiłowanego samobójstwa niestwierdzony.

W zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny Stanisława Sachówna (lat 30), bez zajęcia. Lekarz Pogotowia przepłukał żołądek desperatce, poczem przewiózł ją do szpitala.

Życie gospodarcze.

Jak sanacja „reguluje“ sprawę koncesyj monopolowych.

Nadzwyczajne opłaty na rzecz „różnych osób i instytucyj“.

W okresie przedwyborczym 1928 roku wyzyskała sanacja trudne położenie właścicieli koncesyj monopolowych, zagrożonych odebraniem im tych uprawnień na rzecz inwalidów i wzamian za obietnicę zaniechania rewizji koncesyj pozyskała ich dla swego obozu. Popłynęły też na sanacyjny fundusz wyborczy obfite składki szynkarzy i trafikantów, składane ochotnie w przekonaniu, że wdzięczni sanatorzy skończą z ciągłem odbieraniem i prolongowaniem koncesyj. Nadzieje te na całej linji zawiodły.

Natomiast w ostatnich czasach ministerstwo skarbu zaczęło „regulować“ sprawy koncesyj monopolowych w taki sposób, że odbiera nagle, bez uprzedzenia, koncesję na wyszynk najpoważniejszym zakładom hotelowym i godzi się na pozostawienie koncesyj, jeśli właściciele zakładów tych **zdecydują się płacić „wskazanej osobie lub instytucji“ stałą kwotę miesięczną, do 1000 zł.** Pomimo braku jakichkolwiek podstaw prawnych lub chociażby formalnych do nakładania takich dodatkowych opłat, pomimo interwencji Izb przemysłowo-handlowych, właściciele tych zakładów musieli zgodzić się „dobrowolnie“ na takie opłaty.

Rozszerzenie tego „systemu“ stworzyć może źródło **poważnych dochodów dla różnych „osób i instytucyj“.**

Bankructwa w okręgu przemysłowym bielskim.

W przemyśle i handlu ciasnota kapitału, aczkolwiek ostra, zdaje się ustępować. Napływ protestów wekslowych zmniejszył się. Natomiast **liczba zgłoszeń o ugodę sądową oraz cyfra nadzorów sądowych i upadłości w marcu była znacznie większa.** W okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Bielsku zgłoszono 8 **wniosków o ugodę sądową,** z czego na handel przypada 6, na przemysł 2. **Zawiesiła wypłaty jedna wytwórnia wyrobów metalowych i jedna fabryka bielizny.**

Zauważyć się dało znaczne ograniczenie kredytu towarowego, zwłaszcza u dostawców zagranicznych, którzy **zaniepokojeni licznemi upadłościami, zmniejszają kredyt z miesiąca na miesiąc** i nowe tranzakcje skłonni są zawierać tylko za pełnem zabezpieczeniem.

50 proc. obniżki, 500 proc. podwyżki.

Osobliwa polityka podatkowa.

Pisma sanacyjne doniosły niedawno ze źródeł inspirowanych, że ministerstwo skarbu opracowuje projekt zastosowania specjalnych ulg dla płatników podatku przemysłowego (obrotowego), które to ulgi miałyby być wprowadzone bezzwłocznie przed uchwaleniem przez Sejm nowelizacji tego podatku. Najważniejszą z tych ulg miało być pobranie w roku bieżącym tylko połowy wyznaczonego dla każdego płatnika podatku, z odroczeniem reszty do poprawienia się stosunków gospodarczych.

Jednocześnie jednak **urzędy skarbowe na prowincji stosują wprost odwrotną politykę — podwyższania ryczałtowego wymiarów szacunkowych podatku obrotowego za rok 1929. Podwyżki te wynoszą 50—100, a nawet 500 procent.** W takiej sytuacji podatnicy przy zastosowaniu ulgi 50-procentowej zapłacą conajmniej tyle, co w roku zeszłym, lub znacznie **więcej.**

Zwrot ceł przy wywozie zboża przedłużony.

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw ukazało się rozporządzenie ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z dn. 24 marca br. **przedłużające do dn. 31 lipca 1930 r.** moc obowiązującą rozporządzenia z dn. 6 listopada 1929 r. w sprawie **zwrotu ceł przy wywozie zbóż, produktów przemiału oraz słodu.**

Majątek P. K. P. warta miljard w złocie.

Wobec zapowiedzianego wprowadzenia w życie **dekretu** Prezydenta Rzplitej o **komercjalizacji polskich kolei państwowych,** aktualną staje się sprawa **ścisłego obliczenia wartości majątku kolei.** Według prowizorycznych zestawień, dokonanych w swoim czasie przez min. **komunikacji,** wartość wszystkich objektów kolejowych, **taboru** i t. d. wynosi w przybliżeniu **około 1 miljard** w złocie.

Ruch na kolejach kurczy się.

DOCHODY KOLEI MALEJĄ.

Statystyka kolejowa za luty jest jeszcze jednym więcej dowodem, że kryzys gospodarczy zupełnie nie słabnie, a raczej pogłębia się. Najbardziej w tym kierunku miarodajne są cyfry przewozu towarów.

Koleje nasze przewiozły w lutym b. r. **5,073.784 tonny, wobec 6,795.680 ton towarów w styczniu.** Jest to dość poważny spadek dochody do 25%. Tendencję od spadku, widać też i w przewozie osób. W miesiącu sprawozdawczym przewiozły koleje ogółem 11,065.774 podróżnych, w porównaniu do 12 milj. osób w styczniu.

Z przewozów towarowych **zasługuje na uwagę spadek transportów węglowych.** W lutym załadowano około 125.027 wagonów 15 tonnowych w porównaniu do 163.091 wagonów w styczniu.

Wobec tak poważnego zmniejszenia się pracy kolei spadły również i dochody z eksploatacji. Wyniosły one bowiem 89.275.111 zł., co oznacza **zmniejszenie się ich o 13.5%** w stosunku do stycznia.

———o———

„Akcja kredytowa“ banku p Wolnego.

PREZESA IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W KRAKOWIE.

W chwili, gdy piszemy te słowa sprawa Banku Rzemieślniczego, którego prezesem jest p. Wolny, zarazem prezes Izby Rzemieślniczej wojew. krakowskiego — jest przedmiotem **obszernej dyskusji na łamach prasy krakowskiej i krajowej.** Nie będziemy cytować rewelacyjnych szczegółów, jakie o banku zamieszcza **sanacyjna** prasa pod sensacyjnymi nagłówkami, jak n. p. warszawski „Express Poranny“: — „Dom gry w banku krakowskim. 60 mieszczan oskarżonych o uprawianie hazardu“ albo również **sanacyjny** „Dziennik Poznański“: „Skandaliczna afera szulerska w Krakowia. Patrycjusze krakowscy zgrywali się w jaskini zorganizowanej przez ich prezesa“, dalej katowicka „Polonia“ i in. P. Wolny żywić będzie zapewne dużą wdzięczność dla swych bratnich sanacyjnych organów, że z taką predylekcją i z taką dokładnością piorą brudy najbliższego środowiska. Sprawy te pomijamy narazie, gdyż są one przedmiotem **dochodzeń i rozpraw sądowo-karnych** i dopiero po **ogłoszeniu wyroku Sądu,** będziemy mieli sposobność bliżej je oświetlić. Notujemy jedynie fakt, że jako rezultat ujawnienia tych afer — wpłynęły już wczoraj do dyrekcji banku zgłoszenia szeregu udziałowców rzemieślników, wycofujących swe wkłady.

Sprawa, której chcemy poświęcić uwagę, dotyczy zasadniczych zadań Banku Rzemieślniczego a mianowicie rozdziału kredytów przez ten bank — wśród rzemieślników krakowskich i **wysokości pobieranych od tych kredytów odsetek.** Wiadomo, że fundusze na kredyty rzemieślnicze czerpie Bank jużto z państwowych banków, jużto z Kasy Oszczędności m. Krakowa, a więc ze źródeł o charakterze publicznym, zaś kredyty rzemieślnicze udzielane są przez te instytucje bankowi w tym celu, by słabym ekonomicznie warsztatom rzemieślniczym umożliwić nabycie łatwego i co szczególnie ważne, **taniego kredytu.**

Wbrew tym założeniom — jak nas z kół rzemieślniczych z dowodami w ręku informują — **Bank p. Wolnego pobiera jeszcze obecnie od udzielanych kredytów łącznie z kosztami i przymusowemi wkładkami do 20 procent, w stosunku rocznym,** podczas gdy w każdym prywatnym banku pobieraną jest stopa maksymalna 12 od sta. Zmuszeni jesteśmy skierować pod adresem zarządu banku rzemieślniczego zapytanie, **czy istotnie jest prawdą, że pobiera on tak wygórowane lichwiarskie odsetki.** W tych bowiem warunkach, udzielony rzemieślnikowi kredyt **staje się dlań nie dobrodziejstwem, ale stopniowem niszczeniem jego egzystencji,** gdyż w dzisiejszym okresie kryzysu nie jest on w stanie tyle uzyskać za wyprodukowany towar, by w cenę wkalkulować wygórowane odsetki bankowe. **Kosztowne pośrednictwo Banku niweczyło w zupełności zdrową myśl kredytu rzemieślniczego.**

Stawiając powyższe pytanie zwracamy już z góry uwagę interesowanych na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 czerwca 1924 o lichwie pieniężnej i na wydanie na tej podstawie rozporządzenia ministrów skarbu i sprawiedliwości z dnia 11 lutego 1930 postanawiające, że „korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych, nie mogą przekraczać 12 procent w stosunku rocznym“. Umowy o korzyści majątkowe, przekraczające te granice są nieważne, a winni pobierania wyższych procentów w każdym wypadku ulegają karze **aresztu 4 tygodni lub grzywnie 5.000 zł.** względnie obu karom łącznie. Interesowani pokrzywdzeni rzemieślnicy mogą się skutecznie przed lichwą bronić. Równocześnie władze skarbowe obowiązane są z urzędu do wkroczenia i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Zapytujemy dalej, czy jest prawdą, że z funduszów przeznaczonych na kredyty rzemieślnicze — niektórzy dzisiejsi sanacyjni przywódcy rzemieślników — pozaciągali stosunkowo bardzo wysokie pożyczki na swoje osobiste cele. Pragnęlibyśmy mieć w tym kierunku odpowiedź z wyjaśnieniami dyrekcji i rady nadzorczej; zanim podamy dalsze szczegóły i nazwiska. Jest to bowiem ta druga strona działalności banku p. Wolnego, której prasa krakowska dotychczas nie oświetliła.

W sprostowaniu jakie nadesłało nam województwo w sprawie interwencji p. Hauszylda w stosunki Izby Rzemieślniczej, znajdujemy ten jedynie nowy szczegół, że p. Hauszyld przyjechał tylko „okazyjnie, po drodze“ a nie był specjalnie do Krakowa sprowadzony. Uważamy że drobny szczegół będzie bez znaczenia jeżeli tylko te dwudniowe konferencje, jakie p. Hauszyld w Krakowie odbył będą owocne, to znaczy jeżeli rzemieślników krakowskich uwolnią od fiskalizmu izby rzemieślniczej, jeżeli wprowadzą radykalne oszczędności do jej rozrzutnego budżetu, jeżeli ich następstwem będzie obcięcie, zwłaszcza zbytkownych wydatków na personal i umeblowanie, jeżeli wreszcie izba zajmie się poważnie zadaniami jakie nakłada na nią ustawa, t. j. skuteczną opieką nad rzemiosłem. A to jest najważniejsze!

Sprawy urzędnicze.

Przeniesienia na etacie M. S. Wewn.

W „Monitorze“ ogłoszono szereg zmian personalnych na etacie M. Spr. Wewn.:

M. in. star. grodzki w VI. st. sł. w Krakowie dr. Styczeń mianowany został naczelnikiem wydziału w VI. st. sł., radca wojew. w VI. st. sł. w Krakowie Puskarczyk Karol, oraz ref. w VII. st. sł. dr. Pawik Konstanty, przeniesieni zostali w stan spoczynku.

Przeniesiono również na emeryturę r. woj. w VI. st. sł. w Stanisławowie, Dyduszyńskiego Marjana i r. woj. Pieniążkiewicza Franciszka w urz. wojew. w Tarnopolu.

Przeniesiono: referend. dra Gargowicza Stefana ze starostwa we Lwowie do urz. wojew. we Lwowie, oraz refer. Adama Kazimierza ze starostwa w Trembowli do starostwa grodzkiego w Białymstoku.

W stan spoczynku przeniesiono lekarza powiatowego w Jaśle dra Zatłokala Rudolfa.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa 12 kwietnia. Belgja 124.55, 124.86, 124.24; Holandja 358.40, 359.30, 357.50; Londyn 43.39¼, 43.50, 43.28½; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 34.93½, 35.02, 34.85; Praga 26.41¾, 26.48, 26.35½; Szwajcarja 172.91, 173.34, 172.48; Wiedeń 125.64, 125.95, 125.33; Włochy 46.76, 46.88, 46.64; Berlin w obrotach prywatnych 212.86½.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Warszawa 12 kwietnia. Bank Handlowy 118 — Bank Polski 168, 167¾ — Siła i Światło 100 — Chodorów 145 — Koleje Żelazne Dojazd. 16 — Węgiel 53 — Lilpop 25¼ — Modrzejów 11¼ — Ostrowiec ser. B. 68.

Pożyczki: 4% premjowa inwestycyjna 120½, 121 — 5% dolarowa 75 — 5% konwersyjna 55 — 6% dolarowa 87½ — 8% Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych 12 kwietnia. Paryż 20.20½, Londyn 25.09¾, Nowy Jork 5.15.85, Belgja 72.03, Włochy 27.04½, Hiszpanja 64.50, Holandja 207.25, Berlin 123.10, Wiedeń 72.65, Sztokholm 138.70, Oslo 138.15, Kopenhaga 138.15, Sofja 3.74, Praga 15.27½, **Warszawa 57.85.**

Radio.

Poniedziałek 14 kwietnia.

Kraków (312.8). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 13.10—16.15 Transmisja z Warszawy; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Prof. Bernard: „Lekcja francuskiego“; 17.45 Muzyka lekka; 18.45 Rozmaitości, komunikat sportowy i inne; 19.10 „Skrzynka“ i giełda rolnicza; 19.25 „Najnowsze wydawnictwa“ — dr Bar; 19.58 Sygnał czasu; 20 Hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt z Poznania; 20.30 Operetka z Warszawy; 22 „Źródło psychologiczne filozofji Jana Kochanowskiego“ — wygł. dr Dortheimerówna; 22.15 Komunikaty z Warszawy; 22.50 Słuchowisko literackie „Orlątko“ Rostonda, w reżyserji T. Białkowskiego, w wykonaniu artystów dramatycznych.

Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej; 12.10 Płyty gramofonowe; 17.45 Muzyka lekka z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.25 Transmisja z Krakowa; 19.58 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej; 20.05 Odczyt z Poznania; 20.30 Koncert z Warszawy; 22 Feljeton z Krakowa; 22.15 Komunikaty z Warszawy.

Warszawa (1411.7). G. 11.58 Sygnał czasu, hejnał; 12.10 Płyty gramofonowe; 15.15 „Reformy Ludwika XIV.“; 15.35 „Konstytucje polskie“; 16.15 „Listy od dzieci“; 16.45 Płyty gramofonowe; 17.15 Lekcja języka francuskiego; 17.45 Muzyka lekka z „Gastronomji“; 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza; 19.25 Pogawędki techniczne; 20.30 Operetka „Polska Krew“; 22 „Mumje z wieży Saint-Michel“.

Poznań (334.8). G. 17.10 Opowieści historyczne dla młodzieży; 17.25 „Polska prasa graniczna“; 17.45 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: A. Warchalewski, śpiewak operowy (baryton), St. Doliński (wiolonczela), J. Komorowska (akomp.); 19.20 Interludjum muzyczne klubu mandolinistów.

Katowice (408.7). G. 19.05 Ze współczesnej twórczości literackiej Śląska; 19.26 Intermezzo muzyczne; 23 Odczyt w języku angielskim dla słuchaczów zagranicznych (Prof. J. Stanisławski)

———o———

Telegramy z ostatniej chwili.

Ks. Seipel ustąpił

Z PREZESURY STRONNICTWA CHRZEŚĆ. SPOŁECZNEGO.

Wiedeń, 12. 4. (PAT) Ustąpienie ks. Seipla ze stanowiska prezesa stronnictwa chrześcijańsko-społecznego wywołało w kołach politycznych i prasie **wielkie wrażenie.** Z listu ks. Seipla, wystosowanego do posła Stöckllera, wynika, że **powodem dymisji był niepomyślny stan zdrowia ks. Seipla,** który, jak wiadomo, choruje od 6-ciu lat na cukrzycę.

„Neue Freie Presse“ wyraża zapatrywanie, że do ustąpienia ks. Seipla **przyczyniły się także momenty polityczne.** Mianowicie, fermenty w stronnictwie chrześcijańsko-społecznem. W odłamie agrarnym tego stronnictwa wyłoniły się w ostry sposób trudności, wywołane akcją dolno-austrjackich chłopów przeciwko ministrowi rolnictwa.

Premjer węgierski w Rzymie.

Rzym, 12. 4. (PAT) „Stephani“ ogłasza następujący komunikat: **Premjer węgierski hr. Bethlen** udał się wczoraj do pałacu Venezia, **gdzie złożył wizytę Mussoliniemu.** Hr. Bethlen, który przybył do Rzymu po 3-letniej prawie nieobecności, pragnął wyrazić szefowi rządu Italji podziękowanie rządu węgierskiego **za skuteczną współpracę Italji, w związku z konferencją haską** w sprawie **korzystnego rozstrzygnięcia** kwestyj **interesujących Węgry.** Z kolei obaj mężowie stanu rozmawiali na temat innych kwestyj, m. in. ekonomicznych, przedstawiających wspólny interes dla obu krajów.

Istnienie obecnego Reichstagu przedłużone 11-tu głosami.

Berlin 12. 4. (PAT). Na podstawie wczorajszej uchwały gabinetu, zgłoszony dzisiaj w Reichstagu przez stronnictwa prorządowe wniosek **o iunctim między programem agrarnym, a przedłożeniami finansowemi rządu,** od którego uchwalenia zależne było dalsze istnienie obecnego parlamentu, **przyjęty został 217 głosami przeciwko 206 przy jednym wstrzymującym się.**

Berlin 12. 4. (PAT). Komisja handlowo-polityczna Reichstagu na wczorajszem posiedzeniu, które przeciągnęło się do późnej nocy, przyjęła wszystkiemi głosami przeciw głosom socjal-demokratów i komunistów, **program agrarny rządu.**

WŁOSKIE SAMOLOTY DLA BUŁGARJI.

Wiedeń, 12. 4. (PAT) Z Sofji donoszą, że włoska **firma lotnicza Caproni** nabyła wielką fabrykę samolotów, która w ostatnich latach założona została przez konsorcjum czechosłowackie w mieście Kazanlik. Ze strony bułgarskiej przyznano nadto firmie włoskiej **prawo wyłącznego zaopatrywania Bułgarji w samoloty. Sprawa ta posiada znaczenie polityczne.**

ŚMIERĆ 20 OSÓB W ZDERZENIU AUTOBUSU Z POCIĄGIEM.

Albuquerque (Ameryka), 12. 4. (PAT) Wskutek zderzenia się pociągu pośpiesznego z autobusem, **20 osób poniosło śmierć a 8 uległo ciężkiemu poparzeniu z powodu eksplozji zbiornika z benzyną w autobusie.** Pociąg wykoleił się, jednakże nikt z pośród pasażerów pociągu nie odniósł szwanku.

Tonaż flotowy mocarstw po konferencji londyńskiej.

Londyn, 12. 4. (PAT). Jakkolwiek brzmienie dosłowne porozumienia, które ma być podpisane dn. 17 kwietnia br. **nie jest znane**, o treści jego powiadomieni są wszyscy członkowie konferencji morskiej i koła do nich zbliżone. Niektóre postanowienia tego porozumienia podpisane zostaną przez wszystkie pięć mocarstw, reprezentowanych na konferencji, inne zaś tylko przez Wielką Brytanję, Japonję i Stany Zjednoczone. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, pakt trzech mocarstw przewiduje następujące liczby tonażowe. **Dla Imperjum Brytyjskiego 146.800 tonn klasy krążowników z uzbrojeniem artyleryjskiem 8 calowem, 192.200 tonn 6 calowych, 150.000 torpedowców i 52.700 tonn dla łodzi podwodnych**

dla **Stanów Zjednoczonych 180.000 tonn wielkich krążowników, 143.500 tonn mniejszych krążowników, 150.000 tonn torpedowców i 57.700 tonn łodzi podwodnych,**

dla **Japonji 108.400 tonn wielkich krążowników, 100.450 tonn mniejszych krążowników; 105.500 tonn torpedowców i 52.700 tonn łodzi podwodnych.**

Francja i Italja, które nie przystąpiły do porozumienia, w dziale określającym tonaż wszystkich kategoryj statków, **podpiszą tą część traktatu, która dotyczy porozumienia o zaniechaniu na lat sześć zamiany obecnych statków wojennych na nowe, zgodnie z postanowieniem traktatu waszyngtońskiego.** To postanowienie uważane jest za bardzo doniosłe, gdyż jeśli chodzi o Wielką Brytanję, pozwoli jej przeprowadzić oszczędności w sumie wielu miljonów funtów szterlingów, które musiałaby wydatkować w przeciwnym razie na wykonanie programu morskiego.

AMERYKANIE WYJEŻDŻAJĄ.

Londyn, 12. 4. (PAT) Trzej kontradmiralowie, członkowie do spraw technicznych **delegacji amerykańskiej** na konferencję morską, odjechali w drogę powrotną do Ameryki.

Wyniki konferencji bankructwem polityki pacyfikacyjnej.

GŁOSY PRASY FRANCUSKIEJ.

Paryż, 12. 4. (PAT) Prasa wyraża naogół zadowolenie z rozstrzygnięcia, osiągniętego w Londynie, które jest **pewnem rozczarowaniem w porównaniu z nadziejami, jakie pokładano w konferencji z początku rokowań, jednakże zaszczytne wobec groźnych trudności, które wyłoniły się w toku rokowań.**

W dzienniku „L'Ordre“ p. Bure oświadcza, że Francja po raz pierwszy od czasu wielkiej wojny wychodzi zwycięsko z konferencji międzynarodowej, lecz przez niesłychany paradoks **zwycięstwo to oznacza zarazem kompletne bankructwo polityki pacyfikacyjnej, która od szeregu lat uprawiał jej minister spraw zagranicznych.** Jednym zamachem cały pakt Ligi Narodów traci swoją siłę. **Liga Narodów pada w gruzy na swoich podminowanych podstawach, pociągając za sobą w swoim upadku politykę, której plan nakreślony został w Locarno.** Anglja i Italja na mocy tego planu obiecały Francji, że w razie, gdyby Niemcy napadły, wyślą delegatów do Genewy, aby omówić całą sprawę i zdecydować się na interwencję zbrojną. Nie było to już bardzo uspakajające, dobrze wykreślone granice i solidarne sojusze byłyby daleko więcej skuteczne. Obecnie Francja nie jest nawet już pewna, **czy Anglja i Italja dotrzymają obietnicy, którą swego czasu jej dały.**

———o———

Władze sowieckie postępują jak banda zbrodniarzy.

KRYLENKO STWIERDZA ZNĘCANIE SIĘ NAD LUDNOŚCIĄ.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Generalny prokurator sowiecki Krylenko w artykule o wyniku **podróży inespcyjnej do Syberji** stwierdza, **że władze sowieckie w wielu wypadkach postępują wobec ludności jak banda zbrodniarzy.** W okręgu bijskim komuniści pod wodzą przewodniczącego sowietu wtargnęli w nocy do domów włościan, opierających się kolektywizacji, skonfiskowali im wszystkie ruchomości i steroryzowali wystraszonych włościan. Działalność taką Krylenko kwalifikuje jako **zbrodniczą samowolę i znęcanie się nad ludnością.**

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). **W Moskwie rozstrzelano Dymitra Schulza, szefa organizacji monarchistycznej.**

Majątek Sowietów w Paryżu obłożony aresztem.

Paryż 12. 4. (PAT). W paryskim sądzie handlowym rozpatrywano wczoraj sprawę znanych **weksli Litwinowa, brata komisarza bolszewickiego.** Jak wiadomo, po wydaniu w końcu stycznia b. r. wyroku uniewinniającego, posiadacze weksli zwrócili się do przedstawicielstwa handlowego Sowietów, z żądaniem zapłacenia należnej na mocy tych weksli sumy, jednak **przedstawicielstwo Sowietów odmówiło temu żądaniu. Wówczas właściciele weksli drogą sądową uzyskali nałożenie aresztu na cały majątek Sowietów w Paryżu.** Sowiety ze swej strony zwróciły się do sądu z prośbą o ograniczenie wspomnianego aresztu do pewnej sumy, złożonej do dyspozycji sądu. Sąd prośbę tę odrzucił i postanowił utrzymać w mocy nałożony areszt, **motywując swą decyzję niepewną sytuacją Sowietów, oraz właściwem im nieposzanowaniem wszelkich umów prawnych.**

Praca „kulturalna“ w Bolszewji.

Według wiadomości z Rygi — „Wieczerniaja Moskwa“ donosi, że w Podolsku pod Moskwą **ujawniono tajne stowarzyszenie „dla pijaństwa i rozpusty“.** Stowarzyszenie to składało się z komunistów i wyższych urzędników sowieckich i urządzało orgje w „pałacu“ kultury proletarjackiej. Charakterystycznem jest, że, jak zaznacza pismo, organizatorami orgji byli **członkowie „brygady“ szerzenia pracy kulturalnej.**

„Nie damy się uśpić niemieckiemi manifestacjami“.

OSTRZEGAWCZY GŁOS FRANCUSKI WOBEC WIZYTY KOMBATANTÓW NIEMIECKICH WE FRANCJI.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Sandvoisin pisze w „Figaro“ w artykule „Od Locarna do Chemin des Dames“: Jak wiadomo **10.000 byłych kombatantów niemieckich organizacji republikańskiego Reichsbanneru ma się spotkać latem z b. kombatantami francuskimi** na słynnej z długotrwałych, zaciekłych i krwawych walk drodze, znanej pod nazwą Chemin des Dames. Prezes związku narodowego byłych kombatantów francuskich **Rossygnol** oświadczył, że Związek przyjąłby bez żadnych zastrzeżeń wizytę 200 lub 300 b. niemieckich żołnierzy, **obecnie jednak mówi się o 10 a nawet 15 tysiącach.** Wobec tego związek byłych kombatantów francuskich nie będzie uczestniczył urzędowo w manifestacji, **nie zabraniając jednakże swoim członkom udania się indywidualnie na pobojowisko.** Rossygnol zapatruje się sceptycznie na realną wartość takiej manifestacji, przypominając roszczenia niemieckie do rewizji obecnej granicy polsko-niemieckiej, sprawę Anschlussu itd.

Przyznaje on, że nie należy zaniedbywać wysiłków w kierunku zapewnienia spokoju, ale powiada: „Nie mamy prawa wobec ducha, panującego w Niemczech usypiać opinji publicznej manifestacjami pacyfikacyjnemi, które bynajmniej nie są równoznaczne z objawami pokojowemi. Ponieważ plan Younga został ratyfikowany przez parlament francuski, a więc nasz ostatni zastaw terytorjalny ma być wkrótce zwrócony Niemcom. Co nam pozostaje? Liga Narodów? **Niepozwolimy się jednak hipnotyzować rzekomą potęgą tej Ligi, która jest przedewszystkiem moralną a nie materjalną.** Nie przestaniemy tedy powtarzać: Bądźmy czujni, bo Niemcy mogą, kto wie czy niezadługo powołać nas do czujności spóźnionej“.

Bombaj, 12. 4. (PAT) Tysiące ochotników w charakterze wędrownych kupców przebiegają miasta, ofiarując sól na sprzedaż.

JESZCZE JEDEN WICEDYREKTOR DEPARTAMENTU W M. S. Z.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw zagranicznych zamierza utworzyć stanowisko **dwu wicedyrektorów departamentu politycznego.** Do jednego z nich należeć będą zagadnienia natury politycznej, drugi zajmować się będzie wyłącznie sprawami ekonomicznemi. Jak dotąd depertamentem kieruje wiceminister spr. zagr. p. Wysocki.

PRZYJĘCIE U PREMJERA SŁAWKA.

Warszawa 12. 4. (Telef. wł.). P. premjer Sławek przyjął w dniu dzisiejszym **min. Twardowskiego** w związku z pogorszeniem się stosunków polsko-niemieckich, **prezesa Banku Rolnego p. Ludkiewicza, oraz wiceministra skarbu Starzyńskiego.**

OSZCZĘDNOŚCI W M. S. Z.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Ministerstwo spraw zagr. ze względów oszczędnościowych **kasuje stanowisko radcy ambasady polskiej przy Watykanie,** skutkiem czego został odwołany Tytus Komarnicki. Również **w Pradze będzie skasowane stanowisko radcy ambasady,** skąd został odwołany p. Karszo-Siedlecki, który w Pradze bawił od początku istnienia poselstwa.

ZGON POS. BACZYŃSKIEGO.

W sanatorjum pod Wiedniem zmarł **11** b. m. poseł Lew Baczyński, przewodniczący Ukraińskiej Partji Socjalistyczno-Radykalnej. Do Sejmu wybrany został z okręgu Stanisławów. Miejsce po nim zajmie p. Włodz. **Temnicki** z Ukr. Partji Socjal- Demokratycznej.

Baczyński był długoletnim posłem do parlamentu austrjackiego, a podczas wojny polsko-ruskiej piastował godność pierwszego wiceprezydenta „zachodnio-ukraińskiej republiki“.

KONKURS NA BUDOWĘ KOŚCIOŁA OPATRZNOŚCI BOSKIEJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Odbyło się pierwsze posiedzenie sądu powołanego do rozstrzygnięcia **konkursu ogłoszonego przez 7 miesiącami na budowę kościoła Opatrzności Boskiej w Warszawie.** Konkurs został licznie obesłany, gdyż w terminie oznaczonym nadesłano 58 prac. Decyzja ogłoszona będzie dn. 3 maja a prace wystawione będą w jednej sal sejmowych.

KLĘSKA SANACJI W WYBORACH DO RADY MIEJSKIEJ W ŻYWCU.

Onegdaj odbyły się w Żywcu wybory do pierwszego i ostatniego koła rady miejskiej, które również przyniosły **klęskę sanacji.** Wszystkie bowiem mandaty radzieckie uzyskała lista narodowa. **Ogółem na 48 radnych, do rady wybrano 37 z listy narodowej. Tylko 11 sanatorów.** Na dwa szczegóły należy zwrócić uwagę, a mianowicie, że Żywiec dał przy wyborach sejmowych około 80 proc. głosów na stronnictwa prorządowe, oraz, że przy obecnych wyborach, miejscowe czynniki sanacyjne rozporządzały poważnemi funduszami wyborczemi i mimo to poniosły przegraną.

EPILOG AFERY RYLSKIEGO ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). Prokurator Prochaska zgłosił **protest przeciwko wyrokowi w sprawie majora Rylskiego,** a to z tego powodu, że trybunał zastosował amnestję w stosunku do oskarżonego i zamienił mu karę śmierci na 15 lat więzienia. Zdaniem prokuratora trybunał niewłaściwie zastosował amnestję, gdyż **nie odnosi się ona do zbrodni morderstwa popełnionego z chęci zysku.** Głośna afera Rylskiego znajdzie zatem epilog w Warszawie.

———o———

Warszawa 12. 4. (Telef. wł.). Jeden z „biskupów“ marjawickich **Ciechanowski,** jadąc w samochodzie z Warszawy do Wyszogrodu, **uległ katastrofie.** Ciechanowski wyszedł z katastrofy cało.

Ilość bezroboczych w okręgu Bielsko-Biała wynosi ostatnia 7.865. Z tego pobiera zasiłki 5.388. Ruch budowlany jeszcze się nie rozpoczął, co wzmaga nastrój przygnębiający wśród robotników.

Żywieckie fabryki: **„Solali“, „Siła“ i „Węgierska góra“** przeprowadzają poważną redukcję robotników z powodu braku zamówień.

CAMBRIDGE ZWYCIĘŻYŁ W ÓSEMKACH.

Londyn 12. 4. (PAT). W dniu dzisiejszym odbył się wyścig ósemek uniwersytetów w Oxford i Cambridge. **Osada Cambridge wygrała** różnicą dwu długości w czasie 19 9/10 min. Jest to jeden z najlepszych czasów, uzyskanych po wojnie.

FLOTA NIEMIECKA ZWIEDZI PORTY JUGOSŁOWIAŃSKIE.

Warszawa, 12. 4. (Tel. wł.). W połowie maja spodziewana jest wizyta floty niemieckiej w Splicie, Szebeniku i Dubrowniku. Eskadra niemiecka po raz pierwszy od wybuchu **wojny światowej złoży wizytę flocie jugosłowiańskiej.**

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Ferka.